

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 22 czerwca 2015 roku Sąd Rejonowy w Zgierzu w sprawie z powództwa A. C. przeciwko L. L.

o zapłatę kwoty 10.000 zł:

1. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 10.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 14 lutego 2012 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 1.500 zł tytułem zwrotu kosztów procesu,
2. zwrócił powodowi z funduszy Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Z. kwotę 200 zł tytułem nadpłaconej opłaty od pozwu.

U podstaw powyższego rozstrzygnięcia legły następujące ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy.

W dniu 1 czerwca 2010 roku strony zawarły umowę o dzieło, której przedmiotem było wykonywanie przez A. C. modyfikacji i rozwój gry komputerowej „S. over the P.” przez okres 12 miesięcy, liczony najpóźniej od dnia wydania gry, tj. 15 czerwca 2010 roku. W zamian powód miał otrzymać wynagrodzenie w wysokości 11.000 złotych brutto, płatne w ratach. Strony umówiły się, iż wszelkie zmiany przedmiotowej umowy muszą zostać sporządzone w formie pisemnej pod rygorem nieważności. Treść umowy opierała się na projekcie umowy wysłanej powodowi przez pozwanego w korespondencji mailowej, którego egzemplarz został podpisany jedynie przez powoda. Pozwany także podpisał posiadany przez siebie egzemplarz dla celów księgowych. Tego egzemplarza pozwany nie przedstawił powodowi. Strony w momencie zawarcia umowy nie określiły katalogu błędów, które mają zostać naprawione. Powód zobowiązany był do usuwania usterek zgłaszanych na bieżąco przez pozwanego oraz zgłaszanych na bieżąco na forum gry przez graczy.

Po zawarciu umowy powód przystąpił do pracy nad wprowadzaniem poprawek, a pozwany wypłacił mu pierwszą ratę wynagrodzenia w wysokości 1.000 złotych. Gra była modyfikowana równoległe przez drugiego programistę – M. K.. Pozwany na bieżąco wskazywał powodowi modyfikacje, które mają zostać wprowadzone w grze, nadto powód usuwał usterek zgłaszane na forum internetowych dotyczącym przedmiotowej gry.

Na początku lutego 2011 roku pozwany poprosił powoda, aby zaprzestał prac nad grą na okres ok. 1,5 miesiąca, z powodu problemów wynikających z wprowadzania zmian w kodzie przez dwóch programistów. Następnie pozwany dokonywał dalszych zmian w kodzie gry, które miały zostać wprowadzone już do nowej gry, wydanej na bazie „S. O. the P.”.

Na przełomie kwietnia i maja 2011 roku pozwany wyłączył serwer, na którym znajdowały się poprawki wprowadzone przez programistów, aby uniemożliwić dostęp do niego M. K.. Nie udostępnił serwera powodowi aż do końca trwania umowy.

Wersja gry na której pracowano miała szereg błędów, w tym już w dacie zawarcia umowy miała błąd krytyczny polegający na nagłym wyłączaniu się programu. Błąd ten występował u niewielkiej ilości graczy, wobec czego pozwany zgodził się na skupienie się na pozostałych błędach, które były mniej czasochłonne w usunięciu. Pozwany nie zgłaszał zastrzeżeń merytorycznych do pracy powoda, zgłaszał jedynie zastrzeżenia co do wolnego tempa pracy powoda. Nie wypowiedział jednak wiążącej strony umowy. Chciał nadal z nim pracować.

W dniu 18 maja 2011 roku za pośrednictwem komunikatora internetowego gg pozwany zaproponował powodowi, podpisanie z nim pisemnego aneksu do umowy z dnia 1 czerwca 2010 roku, na mocy którego wynagrodzenie powoda uległoby zmniejszeniu, jednocześnie zmieniłby się zakres jego obowiązków. A. C. miał być zobowiązany wówczas do pomocy w usunięciu błędu krytycznego gry, polegającego na jej nagłym wyłączeniu się. Wynagrodzenie powoda miało

zostać zmniejszone do kwoty 6.500 złotych. Aneks do umowy z dnia 1 czerwca 2010 roku nie został ostatecznie przez strony podpisany.

Drugi z programistów pracujących przy grze współpracował z pozwanym także przy innych zadaniach. W przypadku wszystkich łączących go z pozwanym umów pojawiały się nieporozumienia dotyczące kwestii finansowych. W wyniku jednego z takich nieporozumień, dotyczących administrowania serwerem, na którym znajdował się kod źródłowy gry „S. O. the P.” i były zapisywane wszelkie wprowadzane w nim zmiany, serwer pod koniec maja 2011 roku został wyłączony.

W dniu 4 lutego 2011 roku A. C. przesłał pozwanemu rachunek za wykonanie dzieła zgodnie z umową z dnia 1 czerwca 2010 roku, w którym podał numer rachunku bankowego bankowy na który miały zostać przelane pieniądze. Żądana kwota miała być płatna do 13 lutego 2012 roku.

W dniu 27 lutego 2012 roku powód przesłał pozwanemu wezwanie do zapłaty kwoty 10.000 złotych, tytułem nieuiszczonego wynagrodzenia za wykonane na podstawie przedmiotowej umowy dzieło.

W dniu 8 maja 2012 roku powód doręczył pozwanemu ostateczne przedsądowe wezwanie do zapłaty, dotyczące kwoty objętej poprzednimi wezwaniami.

W dniu 23 maja 2012 roku pełnomocnik powoda złożył w tutejszym Sądzie wniosek o zawezwanie pozwanego do próby ugodowej, która zakończyła się niepowodzeniem.

W dniu 24 maja 2012 roku strona pozwana wystawiła pismo zatytułowane „odpowieź na wezwanie do zapłaty”, w którego treści zakwestionowano żądania powoda, podniesiono zarzut nienależytego wykonania zobowiązania i wskazano, że wypłaci A. C. kwotę 3.250 złotych, jeśli ten dostarczy mu wersję gry z oficjalnymi poprawkami, w tym z poprawką usuwającą błąd polegający na wyrzucaniu użytkownika z programu.

W dniu 26 czerwca 2012 roku strona pozwana wystawiła pismo, w którym wskazano, że wobec braku odpowiedzi na pismo z dnia 24 maja 2012 roku, termin na dostarczenie przez powoda egzemplarza gry z poprawkami wskazanymi w poprzednim piśmie wynosi 7 dni od dostarczenia przedmiotowego pisma.

Ustalając powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy oparł się na zebranych materiale dowodowym, w postaci dokumentów oraz zeznań świadków, które nie budziły wątpliwości Sądu. Sąd meriti dał wiarę niewiarygodnym kserokopiom dokumentów w postaci potwierdzeń nadania, zwrotnych potwierdzeń odbioru, rachunku wystawionego przez powoda oraz wezwań do zapłaty, ponieważ nie były one kwestionowane przez stronę przeciwną.

Ustalając treść zawartej między stronami umowy z dnia 1 czerwca 2010 roku, Sąd I instancji oparł się przede wszystkim na „projekcie” umowy złożonym w niniejszej sprawie, podpisanym jedynie przez powoda. Zdaniem Sądu Rejonowego zarówno z treści rzeczzonego projektu, jak też zeznań świadka M. K. wynika, że umowa ta nie zobowiązywała powoda do usunięcia wszystkich istniejących i mogących powstać w przyszłości błędów gry. Nie precyzowała bowiem stanu do jakiego doprowadzona ma być gra, a jedynie zobowiązywała do bieżącego usuwania zgłaszanych błędów.

Zeznania świadka M. K. Sąd Rejonowy ocenił jako spójne wiarygodne w świetle pozostałych ustalonych w sprawie okoliczności, zatem ustalając stan faktyczny Sąd ten przyjął, iż pozwany dopuszczał nienaprawienie przez powoda błędu polegającego na nagłym wyłączeniu się gry z uwagi na to, iż dotyczył on niewielkiej ilości graczy, a jego naprawa byłaby czasochłonna. Pozwany w zeznaniach składanych na ostatnim terminie rozprawy przyznał, iż uważał, że strony wiąże także postanowienie zawarte w projekcie umowy, stanowiące iż wszelkie zmiany umowy powinny być sporządzane w formie pisemnej pod rygorem nieważności. Fakt ten potwierdza także wystosowana przez pozwanego względem powoda propozycja zawarcia pisemnego aneksu do wiążącej ich umowy. Na postanowienie to powoływała się strona powodowa, tym samym, wobec zgodnej woli stron, Sąd Rejonowy uznał, iż dla skutecznego dokonania zmian umowy, niezbędna była forma pisemna pod rygorem

nieważności. Ustalenia dokonywane za pośrednictwem internetowego komunikatora nie mogą zatem być dla stron wiążące, ponieważ nie mają one charakteru dokumentu.

Sąd meriti nie przyjął, iż powód zobowiązany był do wykonywania i rozwoju gry według autorskiego pomysłu i na własnych materiałach, ponieważ z okoliczności sprawy oraz zeznań świadka M. K. oraz stron wynika, iż powód pracował na kodzie źródłowym dostarczonym przez pozwanego i poprawiał te błędy, które były na bieżąco zgłaszane przez klientów oraz przez pozwanego.

Jako podstawę prawną powyższego rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy wskazał przepis art. 471 k.c. i art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 627 k.c., art. 77 k.c. i art. 78 k.c.

Zdaniem Sądu I instancji z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że strony w dniu 1 czerwca 2010 r. - opierając się na postanowieniach zawartych w projekcie umowy o dzieło z przekazaniem praw autorskich, wysłanym powodowi przez pozwanego w korespondencji mailowej - skutecznie zawarły umowę odpowiadającą swoją treścią umowie o dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. W ocenie Sądu Rejonowego, z uwagi na fakt, iż strony nie spełniły wymagań określonych w art. 78 k.c., tj. nie złożyły własnoręcznych podpisów na dokumencie projektu umowy o dzieło, ani też nie wymieniły się podpisanymi przez siebie egzemplarzami projektu umowy o dzieło, pomiędzy stronami doszło do zawarcia umowy o dzieło odpowiadającej treścią projektowi umowy o dzieło z przeniesieniem praw autorskich poprzez przystąpienie do jej wykonania (per facta concludentia). Powód dokonywał bowiem poprawek w kodzie źródłowym gry komputerowej pozwanego zgodnie z jej treścią, a pozwany wypłacił mu pierwszą ratę wynagrodzenia – 1.000 złotych.

W ocenie Sądu Rejonowego pozwany, pomimo ciężącego na nim z mocy art. 6 k.c. ciężaru procesowego, nie udowodnił tego, że powód nienależycie wykonał powierzone mu zadanie, wynikające z treści zawartej umowy o dzieło. Dla ustalenia okoliczności czy powód należycie wykonał swoje zobowiązanie wymagana jest wiedza specjalna, albowiem sprawa dotyczy kwestii wysoce specjalistycznych, które nie mogą zostać zaliczone do elementów wiedzy notaryjnej, zaś pozwany cofnął wniosek o powołanie biegłego informatyka.

Sąd Rejonowy uznał, że treść zawartej pomiędzy stronami umowy o dzieło nie została skutecznie zmieniona w drodze rozmowy stron prowadzonej za pośrednictwem komunikatora internetowego ponieważ zapis rozmowy za pośrednictwem komunikatora internetowego nie ma charakteru dokumentu, a nadto składane oświadczenia nie są własnoręcznie podpisane w myśl art. 78 k.c. Strony natomiast honorowały postanowienia zawarte w projekcie umowy z dnia 1 czerwca 2010 roku, wśród których był zapis o tym, iż wszelkie jej zmiany powinny być wprowadzane w formie pisemnej pod rygorem nieważności. Nadto Sąd I instancji wskazał, że pozwany potwierdził powyższą okoliczność w zeznaniach złożonych na ostatnim terminie rozprawy (przyznał, iż uważał, że strony wiąże także postanowienie zawarte w projekcie umowy, stanowiące iż wszelkie zmiany umowy powinny być sporządzane w formie pisemnej pod rygorem nieważności). Tym samym, w ocenie Sądu Rejonowego, brak jest podstaw do uznania, iż kwota wynagrodzenia wynikająca z umowy wynosić miała 6.500 złotych.

W uzasadnieniu powyższego stanowiska Sąd Rejonowy wskazał, że wprawdzie w myśl art. 77 § 1 k.c. uzupełnienie lub zmiana umowy wymaga zachowania takiej formy, jaką ustawa lub strony przewidziały w celu jej zawarcia, zaś umowa została zawarta pomiędzy stronami poprzez przystąpienie do jej wykonania, to jednak przepis ten ma charakter semiimperatywny, tzn. określa minimum wymogów koniecznych do zmiany lub uzupełnienia umowy, w szczególności gdy strony inaczej tego nie określą. Mogą one jednak przewidzieć wymogi dalej idące, i z taką sytuacją, w ocenie Sądu Rejonowego, mamy miejsce w niniejszej sprawie.

Mając na uwadze powyższe, wobec faktu, iż pozwany nie wywiązał się z zobowiązania wynikającego z umowy z dnia 1 czerwca 2010 roku, tj. nie wypłacił powodowi brakującej kwoty wynagrodzenia w wysokości 10.000 złotych, a jednocześnie nie wykazał, aby ten nie wykonał rzeczowej umowy należycie, Sąd I instancji uznał roszczenie powoda za zasadne w oparciu o art. 471 k.c.

O odsetkach Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 3 k.c, zasądzając je od dnia następnego po dacie płatności wskazanej w rachunku z dnia 30 stycznia 2012 roku wystawionym przez powoda pozwanemu.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. zasądzając na rzecz powoda kwotę 1.200 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego, zgodnie z § 6 pkt 4 w zw. z § 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, Dz. U. z 2002 nr 163, poz.1348 ze zm. oraz 300 złotych tytułem opłaty sądowej od pozwu.

Nadto Sąd I instancji postanowił, na podstawie art. 80 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, zwrócić powodowi 200 złotych tytułem różnicy między opłatą pobraną, a należną opłatą sądową.

Apelację od wskazanego wyroku złożyła strona pozwana, zaskarżając go w całości i zarzucając Sądowi Rejonowemu:

1) art. 6 k.c. w zw. z art. 233 k.p.c. poprzez niewszechstronne rozważenie całego materiału dowodowego, jego wadliwą ocenę oraz wyprowadzenie z materiału dowodowego wniosków niezgodnych z zasadami doświadczenia życiowego i w konsekwencji uznanie, że:

a) strona pozwana nie wykazała, że powód wykonał umowę zawartą przez strony w sposób wadliwy, podczas gdy zeznań świadka A. U. i przesłuchania stron wynika, że powód nie naniósł w kodzie źródłowym gry wszystkich poprawek do których został zobowiązany i uznał za stosowne obniżenie należnego wynagrodzenia z uwagi na złe patchowanie gry;

b) strona pozwana nie wykazała, że powód mógł wykonywać dalsze poprawki na kodzie źródłowym gry, na tzw. wersji lokalnej kodu, w sytuacji, gdy okoliczność ta została potwierdzona przez świadka M. K., którego zeznania Sąd uznał za wiarygodne;

2) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez pominięcie przy wyrokowaniu zeznań świadka A. U. z których wynika, że błąd krytyczny gry, do którego usunięcia zobowiązany był pozwany wbrew twierdzeniom powoda można było usunąć w czasie ok. 20-30 godzin;

3) art. 60 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i w konsekwencji nie przyjęcie, że doszło między stronami do modyfikacji pierwotnie zawartej umowy poprzez obniżenie wynagrodzenia za umówione dzieło, oraz zastrzeżenie, że wynagrodzenie to w wysokości 6.500 zł płatne będzie po wykonaniu konkretnej poprawki w kodzie gry;

4) art. 642 §1 w zw. z 627 k.c., poprzez zasadzenie na rzecz powoda, wynagrodzenia za wykonanie dzieła, pomimo, że dzieło to nie zostało ukończone zgodnie z postanowieniami umowy, w związku z czym roszczenie powoda nie jest wymagalne.

Przy tak sformułowanych zarzutach skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwanego strona powodowa wniosła o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja, jako bezzasadna, podlegała oddaleniu.

Mając na uwadze, że niniejsza sprawa podlega rozpoznaniu według przepisów o postępowaniu uproszczonym i Sąd drugiej instancji nie przeprowadzał postępowania dowodowego, to - stosownie do art. 505¹³ § 2 k.p.c. - uzasadnienie wyroku zostaje ograniczone jedynie do wyjaśnienia jego podstawy prawnej z przytoczeniem przepisów prawa.

Na wstępie koniecznym jest odniesienie się do podniesionego w apelacji zarzutu naruszenia prawa procesowego, gdyż wnioski w tym zakresie z istoty swej determinują rozważania co do pozostałych zarzutów apelacyjnych, bowiem jedynie pozbawione błędu ustalenia faktyczne, będące wynikiem należyście przeprowadzonego postępowania mogą być podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego.

Wbrew zarzutom apelacji Sąd Odwoławczy nie dopatrył się naruszenia przez Sąd I instancji treści art. 233 § 1 k.p.c. W myśl powołanego przepisu ustawy sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna ona odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga więc określenia jakich to konkretnie uchybień dopuścił się sąd orzekający, naruszając tym samym zasady logicznego rozumowania bądź wskazania doświadczenia życiowego w toku wyprowadzania wniosków w oparciu o przeprowadzone dowody. Formułujący taki zarzut powinien zatem określić, jaki konkretnie dowód i z naruszeniem jakich dokładnie wskazanych kryteriów sąd ocenił niewłaściwie. Nie może to być natomiast zarzut wynikający z samego niezadowolenia strony z treści orzeczenia, przy jednoczesnym braku argumentacji jurydycznej.

W kontekście powyższych uwag Sąd Okręgowy stwierdza, że - wbrew twierdzeniom skarżącego - w okolicznościach rozpoznawanej sprawy Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych i szczegółowych ustaleń faktycznych w oparciu o wnikliwą analizę całego zgromadzonego w toku postępowania rozpoznawczego materiału dowodowego i nie naruszył dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Przeprowadzona przez tenże Sąd ocena materiału dowodowego jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, zaś podniesione w tym zakresie zarzuty w istocie stanowią jedynie niczym nieuzasadnioną polemikę skarżącego z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji i zmierzają w istocie wyłącznie do zbudowania na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w przedmiotowej sprawie alternatywnego w stosunku do ustalonego przez Sąd Rejonowy, korzystnego dla skarżącego, stanu faktycznego.

Sąd Rejonowy poczynił swoje ustalenia faktyczne na podstawie całokształtu zgromadzonych w toku postępowania dowodów, tj. dokumentów, zeznań świadków i zeznań stron. Uznając ustalenia faktyczne poczynione w postępowaniu pierwszoinstancyjnym za prawidłowe, Sąd Okręgowy w całości podzielił je i przyjął za własne.

Odnosnie kierowanego pod adresem Sądu I instancji zarzutu naruszenia prawa procesowego w postaci art. 328 § 2 k.p.c. należy wskazać, że jest on nietrafny i niezrozumiały, gdyż powołanego przepisu nie można naruszyć w sposób wskazany przez skarżącego, tj. przez pominięcie w wyrokowaniu jakiegoś dowodu (tu zeznań świadka A. U.). W myśl wskazanego przepisu uzasadnienie orzeczenia powinno zawierać: wskazanie podstawy faktycznej, a mianowicie ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej oraz wyjaśnienie podstawy prawnej z przytoczeniem przepisów prawa. Naruszenie przepisu o sposobie uzasadnienia wyroku o tyle może stanowić przyczynę uchylenia orzeczenia, o ile uniemożliwia sądowi wyższej instancji kontrolę, czy prawo materialne i procesowe zostało należycie zastosowane. W badanej sprawie treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie zawiera tego typu usterek, które uniemożliwiłyby przeprowadzenie kontroli instancyjnej i rozpoznanie apelacji. Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia wskazał zarówno podstawę faktyczną rozstrzygnięcia, jak również wyjaśnił jego podstawę prawną z powołaniem przepisów prawa, szczegółowo wyjaśniając przyczyny, dla których ustalone w toku postępowania fakty uzasadniają uwzględnienie żądania pozwu.

W uzasadnieniu zaskarżonego rozstrzygnięcia zabrakło wprawdzie wyjaśnienia przyczyny, dla której Sąd Rejonowy nie uczynił zeznań świadka A. U. podstawą ustaleń faktycznych, jednak nie uniemożliwia to ujawnienia sfery motywacyjnej Sądu meriti w powyższym zakresie. Z treści zeznań powołanego świadka (k. 93 v.) wynika bowiem wprost, że nie posiada on żadnej wiedzy na temat współpracy stron postępowania, a odnoszą się do jego współpracy z pozwanym.

Sąd Okręgowy podziela również ocenę prawną dochodzonego roszczenia dokonaną przez Sąd Rejonowy, zarówno co do przyjętej podstawy prawnej oceny jego zasadności, jak i wyników tej oceny.

Trafnie Sąd Rejonowy uznał, że podstawą prawną oceny zasadności roszczenia objętego pozwem winien być art. 471 k.c. w zw. z art. 627 k.c., art. 77 k.c. i art. 78 k.c.

Chybiony jest podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 60 k.c. poprzez jego błędną wykładnię. Zgodnie bowiem z treścią powołanego przepisu, z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych w ustawie, wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny, w tym również przez ujawnienie tej woli w postaci elektronicznej. Sąd Rejonowy, uwzględniając treść powyższego przepisu, trafnie uznał, że – pomimo, iż strony nie spełniły wymagań określonych w art. 78 k.c., tj. nie złożyły własnoręcznych podpisów na dokumencie projektu umowy o dzieło, ani też nie wymieniły się podpisanymi przez siebie egzemplarzami projektu umowy o dzieło – swoim zachowaniem dały wyraz woli zawarcia umowy o dzieło odpowiadającej treścią projektowi umowy o dzieło datowanemu na dzień 1 czerwca 2010 r. Powód przystąpił bowiem do wprowadzania zmian w kodzie źródłowym gry komputerowej pozwanego, a pozwany wypłacił mu z tego tytułu pierwszą ratę wynagrodzenia – 1.000 złotych. Zasadnie zatem Sąd Rejonowy uznał, że do zawarcia pomiędzy stronami umowy doszło poprzez przystąpienie do jej wykonania (per facta concludentia).

Konsekwencją powyższego musiała być zatem, jak uczynił to Sąd Rejonowy, ocena wywiązywania się przez strony ze swoich obowiązków umownych, jak również ocena skuteczności ewentualnej zmiany pierwotnych warunków umownych

w kontekście treści postanowień zawartych w projekcie umowy datowanemu na dzień 1 czerwca 2010 r., wśród których znajdował się zapis o tym, iż wszelkie jej zmiany powinny być wprowadzane w formie pisemnej pod rygorem nieważności.

Mimo zatem tego, że do zawarcia umowy pomiędzy stronami doszło per facta concludentia, prawidłowa wykładnia woli stron stosunku umownego wymagała uznania, że do zmiany treści zawartej umowy strony zastrzegły formę pisemną pod rygorem nieważności. Podzielić zatem należało pogląd Sądu Rejonowego, że wprawdzie w myśl art. 77 § 1 k.c. uzupełnienie lub zmiana umowy wymaga zachowania takiej formy, jaką ustawa lub strony przewidziały w celu jej zawarcia, zaś umowa została zawarta pomiędzy stronami poprzez przystąpienie do jej wykonania, to jednak przepis ten ma charakter semiimperatywny, tzn. określa minimum wymogów koniecznych do zmiany lub uzupełnienia umowy,

w szczególności gdy strony inaczej tego nie określą. Mogą one jednak przewidzieć wymogi dalej idące, i z taką sytuacją mamy miejsce w niniejszej sprawie. Biorąc zaś pod uwagę, że zawarcie pisemnego aneksu do ww. umowy nie zostało w toku postępowania wykazane, trafnie Sąd Rejonowy uznał, że treść zawartej pomiędzy stronami umowy o dzieło nie została skutecznie zmieniona w drodze rozmowy stron prowadzonej za pośrednictwem komunikatora internetowego.

Zgodnie z art. 76 zd. 1 k.c. jeżeli strony zastrzegły w umowie, że określona czynność prawna między nimi powinna być dokonana w szczególnej formie, czynność ta dochodzi do skutku tylko przy zachowaniu zastrzeżonej formy. Uwzględniając zaś treść art. 78 § 2 k.c., zgodnie z którym oświadczenie woli złożone w postaci elektronicznej opatrzone bezpiecznym podpisem elektronicznym weryfikowanym przy pomocy ważnego kwalifikowanego certyfikatu jest równoważne z oświadczeniem woli złożonym w formie pisemnej, należy stwierdzić, iż pisemna korespondencja stron prowadzona w formie elektronicznej przy użyciu komunikatora internetowego nie spełnia określonych w powołanym przepisie wymogów i nie pozwala na uznanie jej za złożenie przez strony oświadczeń woli w formie pisemnej.

Mając na uwadze, że apelacja nie zawiera uzasadnionych zarzutów mogących podważyć stanowisko Sądu Rejonowego oraz, że w postępowaniu apelacyjnym nie ujawniono okoliczności, które Sąd Okręgowy winien wziąć pod uwagę z urzędu, apelacja podlegała oddaleniu jako bezzasadna w oparciu o art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł zgodnie z wyrażoną w art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. zasadą odpowiedzialności za wynik sporu zasądzając od pozwanego L. L. na rzecz powoda A. C. kwotę 600 zł. Na kwotę tę złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego strony powodowej w postępowaniu odwoławczym, ustalone w oparciu o § 13 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 4 i § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. 2013.461 j.t. ze zm.).